

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK

NR 28 (1938) 30.07.2010 r.

CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

W numerze:

- Zygmunt Karwowski - Honorowy Obywatel Miasta Świdnik - str. 2
- Słodki przepis na sukces - str. 6
- Siatkarze rozpoczynają przygotowania do sezonu - str. 6



SKOK ŚWIDNIK



BRZEZINY ZALANE

Takiej nawałnicy nie było już dawno. Zalane domy, nieprzejezdne ulice, podtopione piwnice i garaże. W miniony weekend, nad Świdnikiem rozpętała się prawdziwa ulewa. Padło tak intensywnie, że studzienki nie nadążyły z odprowadzaniem wody. Świdniccy strażacy zaliczyli jeden z bardziej pracowitych weekendów tego lata.

dokończenie na str. 2

100 chętnych na Jaworową

W Świdniku powstanie nowe osiedle. Spółdzielnia Mieszkaniowa złożyła już wniosek o wydanie pozwolenia na budowę czterech bloków, które staną w rejonie ulic: Jaworowej, Grabowej i Al. Solidarności.



Projekt nowego osiedla „Jaworowa”.

W każdym z budynków znajdą się 24 mieszkania (jedno-, dwu- i trzy-pokojowe) oraz 10 garaży. Najmniejsze lokale będą miały 36 mkw, największe 65 mkw.

- W blokach przy ulicy Spadochroniarzy zaprojektowaliśmy bardzo duże lokale, nawet 90mkw - mówi Marek Słotwiński, prezes zarządu SM. - Okazało się jednak, że mieliśmy problem z ich sprzedażą. Teraz

skupiliśmy się na metrażach średnich, najbardziej chodliwych. Chętnych na zakup spółdzielczego „M” nie brakuje. W chwili obecnej wpłynęło już ponad 100 zgłoszeń. Prezes spółdzielni zapewnia jednak, że lista nie jest zamknięta. Wniosek można jeszcze składać, bo wiele osób w ostatniej chwili rezygnuje. Przetarg na wykonanie czterokon-

dokończenie na str. 2

Rozmowa z Ryszardem Borowcem, przewodniczącym Rady Powiatu w Świdniku

Jesteśmy ważną częścią Lubelszczyzny

- Większa część kadencji Rady Powiatu za nami. Warto dokonać pewnego bilansu. Jak Pan postrzega ten okres? Jak realizowana była w tym czasie stanowiąca, kontrolna a także swoista „konsultacyjna” funkcja Rady?

- Podsumowując pracę Rady patrzymy oczywiście na kończący się okres czteroletniej kadencji, ale doświadczenie gromadziło się przez ponad 11 lat istnienia powiatu i mojego udziału w jego strukturach. Z jednej strony dokonania są spore. Z drugiej - zawsze jest wielki niedosyt, bo pragnienia i potrzeby naszej społeczności są znacznie większe. Dla Rady Powiatu istotna jest działalność stanowiąca. W sprawach ważnych

dla lokalnych społeczności podejmujemy decyzje i próbujemy troszczyć się o dobro każdego w taki sposób, żeby po pierwsze powiat świdnicki funkcjonował sprawnie i poprawnie, a po drugie, aby pewne trudne sprawy, zaszłości były rozwiązywane. W mniejszym stopniu Rada korzystała z prawa do kontroli, choć oczywiście w kilku przypadkach badała poczynania instytucji powiatowych. Za każdym razem po zbadaniu sprawy okazało się, że nie ma nieprawidłowości, poważnego złamania przepisów. Często to obywatel składał skargę i po głębokim zbadaniu okazywała się ona nieuzasadniona. Z reguły były to kwestie ciągnące się wiele lat

z powodu zagmatwania prawa, wymagające długotrwałej pracy w ich rozwikłaniu. Niemalże znaczenie miała funkcja konsultacyjna Rady, realizowana gdy pojawiały się napięcia społeczne. Najczęściej współgrały one z napięciami w kraju.

- Radzie Powiatu udało się unikać upolityczniania trudnych merytorycznych sporów (np. problemy służby zdrowia). Co służyło konstruktywnemu przebiegowi lokalnej debaty publicznej?

- Myślę, że na sposób dyskusji wokół szpitala - który wciąż musi być przedmiotem wielkiej troski - trzeba spojrzeć

dokończenie na str. 3



JUŻ 15 LAT RAZEM





Brzeziny zalane

dokończenie ze str. 1

- To był trudny dyżur - mówi st. kpt. Paweł Belniak, rzecznik prasowy PSP w Świdniku. - Przez dwa dni 18 razy wyjeżdżaliśmy na interwencje, nie tylko na teren Świdnika. Większość dotyczyła wypompowywania wody i udrażniania studzienek. Szczególnie ciężka była sobota. Pierwsze zgłoszenia zaczęły napływać około godziny 16 i trwały do północy. Powódź najbardziej odczuł mieszkańcy Brzezin. Tradycyjnie już zalane zostały ulice Głogowa i Wiśniowa, ale i niewiele lepiej było w innych częściach mia-

sta. Nie byliśmy w stanie dotrzeć do wszystkich jednocześnie. Musieliśmy poprosić o pomoc ochotnicze zastępy z regionu. Nie ukrywam, że w kilku przypadkach walczyliśmy nie tylko z naturą. Niezrozumienie i zdenerwowanie ludzi nie pomagało w wykonywaniu naszej pracy. W wyniku weekendowej nawałnicy, z powodu zalania stacji transformatorowej, uszkodzeniu uległy również linie wysokiego napięcia. Straty, wywołane przez ulewę, wstępnie oszacowano na 170 tys. zł.

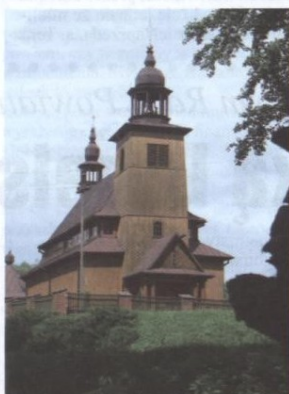
TF
zdz. aw



Wakacje z powiatem świdnickim

W minionym roku samorząd powiatu świdnickiego, z myślą o mieszkańcach Lubelszczyzny, przygotował propozycje różnych form aktywnego wypoczynku połączonego z poznawaniem najciekawszych zakątków naszego regionu. Na stronie Powiat.swidnik.pl dostępne są opisy pieszych wędrówek przygotowanych przez świdnicką młodzież oraz wycieczek samochodowych i rowerowych, które ukazywały się na łamach „Głosu Świdnika”. Galerie zdjęć prezentują piękno przyrody oraz skarby kultury czekające na proponowanych szlakach. Zachęcamy do odkrywania walorów turystycznych, przyrodniczych i historycznych naszego powiatu.

Na stronie znajdują się także relacje z wydarzeń kulturalnych i sportowych, między innymi z rajdu rowerowego Świdnik - Gdańsk i turnieju piłkarskiego z okazji rocznicy Świdnickiego Lipca.



Lato w pełni. Zachęcamy do aktywnego wypoczynku i odkrywania uroków powiatu świdnickiego.

GŁOS
ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 1700 egzemplarzy
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl

SPÓŁDZIELCY MIELI CO DZIELIĆ

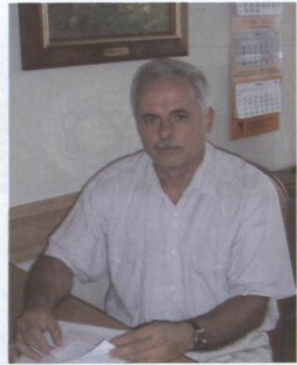
Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku ma powody do dumy. Zysk z jej ubiegłorocznej działalności wyniósł ponad milion złotych, zaś podczas walnego zgromadzenia zarząd otrzymał absolutorium.

Nadwyżka bilansowa za rok 2009 to 1.209.033,39 zł. Podzielono ją zgodnie z propozycją zarządu. Największą sumę, ponad 966 tysięcy złotych, przeznaczono na ocieplenia spółdzielczych budynków. Do tej pory ocieplono po trzy ściany budynków. Niedawno rozpoczęło się ocieplanie czwartych ścian. Spółdzielnia planuje, że termomodernizacja zakończy się w 2014 roku. Wpływy z opłat za anteny telefonii komórkowej, czyli ponad 66 tysięcy

złotych, otrzymają na potrzeby remontowe te budynki, na których są one zamontowane. Ponad 44 tysiące złotych, uzyskane z dzierżawy terenów pod kioski handlowe oraz reklam umieszczonych w nieruchomościach mieszkaniowych, przeznaczono na utrzymanie tych nieruchomości. Pozostała suma, ponad 130 tysięcy złotych, przeznaczona zostanie na utrzymanie nowych budynków, które nie wymagają ocieplenia.

W trakcie spotkania poruszono sprawę działalności społeczno-kulturalnej spółdzielni. Opłata na ten cel wynosiła 1,5 zł za mieszkanie. Z dniem 1 stycznia 2011 roku wzrosła do 2 zł. Nie wszyscy zgadzali się na podwyżkę, proponując nawet zlikwidowanie opłaty. W sumie jednak za jej zniesieniem głosowało tylko 9 osób. Zdecydowana większość zaakceptowała propozycję podniesienia opłaty. W ten sposób Spółdzielnia Dom Kultury zyska dodatkowo około 40 tysięcy złotych rocznie.

- Dzięki tej kwocie będziemy mogli organizować więcej imprez dla naszych mieszkańców, głównie dzieci i młodzieży - mówi Marek Słotwiński, prezes SM. - To do nich przede wszystkim kierujemy swoją ofertą. Dodatkowe środki pozwolą rozwijać nowe sekcje i zajęcia. Ale skorzystają również osoby starsze, należące do klubu emerytów „Spo-



kojna przystań” czy chóru Tercja. Podczas Walnego Zgromadzenia członkowie spółdzielni udzielili zarządowi spółdzielni absolutorium. - Nasza działalność polega na tym, żeby wyjść naprzeciwko oczekiwaniom spółdzielców, ułatwiać im życie - wyjaśnia M. Słotwiński. - Ocieplamy i remontujemy budynki. Nie zapominamy o ulicznych i chodnikach między blokami, które w większości są już wyłożone kostką. Wypracowaliśmy nadwyżkę bilansową, którą możemy wydać na remonty, termomodernizację budynków. To wszystko decyduje o tym, że nasi członkowie oceniają nas, w większości, pozytywnie. Chcemy tak zarządzać naszymi nieruchomościami, żeby osiedla jak najlepiej wyglądały, a ich stan techniczny stale się polepszał - podkreśla prezes.

aw

Bohaterowie Świdnickiego Lipca Podziękowania dla Zygmunta Karwowskiego

W piątek, 23 lipca, w Urzędzie Miasta burmistrz Waldemar Jakson spotkał się z Zygmuntem Karwowskim, jednym z przywódców świdnickiego strajku w WSK sprzed 30 lat, mieszkającym obecnie w Stanach Zjednoczonych. Z. Karwowski był sygnatariuszem porozumienia podpisanego przez dyrekcję zakładu i przedstawicieli protestującej załogi. Później był członkiem pierwszej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Przypomnijmy, dwa tygodnie temu, podczas obchodów Świdnickiego Lipca, Rada Miasta postanowiła uhonorować zasługi Zygmunta Karwowskiego, przyznając mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Świdnika. - Udało się nam podnieść rangę Świdnickiego Lipca - powiedział podczas spotkania Waldemar Jakson. - Nasze miasto jest coraz częściej utożsamiane z wydarzeniami, które doprowadziły nasz kraj do wolności. Pan też jest wpisany w tę historię, w związku z tym, nasza Rada podjęła uchwałę nadającą tytuł Honorowego Obywatela Miasta Świdnik. Proszę także o przyjęcie specjalnego odznaczenia Amicus Civitatis, które chciałem panu dziś wręczyć. Słów wdzięczności nie skąpił również Marian Król, przewodniczący Zarządu Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność”. Wręczając statuetkę - replikę po-

mnika Lubelskiego Lipca powiedział: - Ja też chciałbym się Zygmunutowi odwdziżyć, ponieważ lipiec '80 był szczególnie dla Świdnika. Zygmuntem był jednym z dwóch sygnatariuszy, którzy podpisali się wtedy pod porozumieniami zawartymi z władzą. To wymagało, w tamtych czasach, nie lada odwagi. Do podziękowań dołączył również Ryszard Kość, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność PZL-Świdnik, wręczając Zygmunutowi Karwowskiemu Medal XXX-lecia Świdnickiego Lipca. Wyrażnie wzruszony serdecznym przyjęciem Zygmuntem Karwowski tłumaczył: - To co robiliśmy wtedy, powinno się robić w każdym miej-

scu na Ziemi i o każdym czasie. Zachowywaliśmy się tak jak należało i nic więcej. Z tym, że w tamtych latach, takie zachowanie było trochę niebezpieczne. Dla mnie najważniejsze jest to, że kiedy dziś przyjeżdżam do Polski, widzę nareszcie niebezpieczeństwo. Możemy sobie wybierać mądrze lub głupio. Mamy jednak możliwość wyboru i tylko o to nam wtedy chodziło. Absolutnie nie czuję się bohaterem. Tym bardziej więc mile jestem zaskoczony dzisiejszą uroczystością. Dziękuję za honorowe obywatelstwo miasta Świdnik. To jedyne miasto, z którym czuję się związany - dodał Z. Karwowski.

sls



Jesteśmy ważną częścią Lubelszczyzny

dokończenie ze str. 1
jako na pewien sukces tej Rady. W pierwszej kadencji były rzeczywiste spory bardziej polityczne, tzn. nie było tematu, który nie byłby uwikłany w kontekst polityczny. W drugiej kadencji rozpoczęła się korzystna zmiana. W trzeciej - patrząc na wyniki głosowań w trudnych nawet sprawach oraz na sesje absolutoryjne - można zauważyć, że zaczynamy już myśleć jak klasyczny samorządowcy, którzy skupiają się na potrzebach społeczności lokalnej. Nadal są obecne oczywiście lokalne, terytorialne punkty widzenia grup radnych, ale nie stanowi to osi dyskusji.

- Chciałbym wrócić jeszcze do sporu wokół szpitala. Gorącą dyskusją z udziałem zainteresowanych grup zawodowych kilkunrotnie przetoczyła się przez radę. Jak udało się uzyskać szeroki konsensus przy podejmowaniu decyzji o dalszych losach SP ZOZ?

- Nie wiem z czego to konkretnie wynika. Myślę, że szczególną cechą Świdnika jest „stonowane”, spokojne podejście do trudnych spraw. Przykładem jest postawa załogi WSK wobec zmian właścicielskich. Trudno oczywiście przesądzać o sukcesie spółki w nowym kształcie, niestety można się wątpiwości, ale na dzień dzisiejszy zakład funkcjonuje, pozostają nadzieje na przyszłość. Świdnicka fabryka jest nadal największym zakładem w tej części regionu, bardzo istotnym dla miasta. Podejście do trudnej sytuacji polegające na samograniczeniu roszczeń pracowników (które ma rzecz jasna swoje granice) obserwowaliśmy także w szpitalu. W pewnym momencie żądania były zaznaczane w sposób bardzo istotny, ale doszło do zamknięcia sporu z dyrekcją, mimo że wydawało się to niemożliwe. Mielismy do czynienia z troskliwym spojrzeniem ze strony pracowników na to dobro wspólne, którym jest zakład pracy. Świadomość, że w pewnym momencie należy własne (nawet słuszne) oczekiwania ograniczyć jest ważną cechą społeczeństwa świdnickiego.

- Jakie kierunki rozwoju dla lokalnej społeczności wypracowała Rada?

- Realizowane są kolejne kroki ku budowie lotniska, które będzie szczególnym wspólnym dobrem dla regionu. Choć nie można pomijać trudności, rozpoczęcie tego przedsięwzięcia jest niewątpliwym sukcesem. Następny element strategii rozwoju powiatu konsekwentnie realizowany, a także uwzględniony przy budowie portu lotniczego, to infrastruktura komunikacyjna. Ważnym nowym elementem naszego życia społecznego, umacniającym charakter powiatowy Świdnika, jest siedziba sądu. Pozytywna decyzja ministra w tej sprawie była możliwa dzięki pozapartyjnej jedności na szczeblu lokalnym. Do tej listy najważniejszych sukcesów można dodać - z zastrzeżeniami dotyczącymi całej polskiej służby zdrowia - unowocześnianie i sytuację finansową szpitala. Stan rzeczy jest oczywiście w wielu dziedzinach daleki od docelowej wizji, ale świadomi tych ograniczeń wiemy, że pewne rzeczy są możliwe tylko stopniowo. Np. mamy świadomość, że nieunowocześnianie wyposażenia szpitala stawiałoby go w sytuacji bardzo trudnej. Dlatego wspieramy projekty w tym zakresie, mimo że niesie to pewne obciążenia finansowe.

- W kompetencji rady jest podejmowanie uchwał w sprawach współpracy ze społecznościami lokalnymi innych państw, w tym ze Wschodem. Nie jest tajemnicą, że to tematyka Panu szczególnie bli-

ską. Jakie są doświadczenia Powiatu Świdnickiego w tej materii?

- Jest to temat niezwykle istotny. Jesteśmy w konkretnym miejscu, na wschodzie Polski, gdzie zarówno ze względu na położenie geograficzne, jak i osobiste losy wielu mieszkańców nie unikniemy i pewnie nie chcielibyśmy uniknąć kontaktu z naszymi najbliższymi sąsiadami, czyli ze Wschodem. Związki te ujawniają się w różnych sytuacjach i próbujemy kształtować je w sposób świadomy.

Odbija się to w różny sposób, zarówno poprzez umowy o partnerstwo i zapisane w nich pola kooperacji, jak również poprzez dwustronne wyjazdy. Rozwój tego typu współpracy wymaga dłuższego czasu, aby najpierw strony się poznały, później ustaliły swoje możliwości współdziałania, a następnie przeprowadziły konkretne inicjatywy. Mamy również świadomość, że możliwości po drugiej stronie są często ograniczone. Gdy wschodni partnerzy sygnalizują potrzeby, wówczas próbujemy się zmierzyć z problemem i pomóc.

Jak powszechnie wiadomo od lat wspieramy Polaków na Białorusi. Formy pomocy są różne. Gdy dzieci z Radunia przyjeżdżają do Świdnika, mobilizujemy instytucje miejskie i powiatowe, żeby zapewnić wsparcie przedsięwzięciu. Organizowana jest zbiórka darów wysyłanych od lat z okazji świąt Bożego Narodzenia. Również w te inicjatywy włączają się instytucje powiatowe, a wśród nich szkoły. Te akcje stały się już tradycją. Wystarczy informacja o ich rozpoczęciu, aby z wielu stron pojawiło się współdziałanie.

Z Polakami zza wschodniej granicy spotykam się od wielu lat. Przez

czasem swoimi doświadczeniami, a czasem smutkami. Wyjazdy te umożliwiają nam także zwiedzanie miejsc dla nas bardzo istotnych ze względów historycznych. Na jakimkolwiek obszarze się tam znajdziemy odkrywamy elementy polskie np. dwór Rejtana w Hruszówce. Myślę, że być obecnym i mieć świadomość - to są dwie istotne rzeczy. Być obecnym dla tych, którzy chcieliby, żebyśmy zaglądali, a jednocześnie mieć świadomość, że jest wiele ważnych miejsc; nie zapomnieć.

- Obrady Rady Powiatu stanowią często lekcję wiedzy o społeczeństwie, młodzież przysłuchuje się pracy radnych. Jako przewodniczący, ale także jako pedagog, jak postrzega Pan kwestię kształcenia i wychowania młodych, w tym przygotowania do życia w lokalnej i narodowej wspólnoty?

- Jestem w szczególnej sytuacji, ponieważ funkcjonuję na styku dwóch samorządów. Kieruję szkołą, dla której organem prowadzącym jest miasto. Jednocześnie jako przewodniczący stytam się ze sprawami szkół powiatowych. Zainicjowałem obecność młodzieży na sesjach i zapraszam na nie także wszystkie szkoły powiatowe. Wiedza o społeczeństwie pojawia się także w gimnazjach, więc trzeba przemyśleć i ich obecność na Radzie.

W kontaktach z wyborcami ujawnia się często pewien zasadniczy problem. Mieszkańcy zgłaszają nam radnym kwestie, które nie są w gestii danego szczebla samorządu, czyli my nie jesteśmy władni ich rozwiązać. Musimy przećwiczyć funkcjonować zgodnie z prawem. Świadczy to o tym, że ludzie nie zdają sobie sprawy do kogo należy adresować kwestie i od kogo należy wymagać rozwiązań pew-

wynikających z tego skutków może być też doskonałą pomocą przy kolejnym głosowaniu wyborczym, m.in. dla pełnoletnich uczniów. Moje spojrzenie na wychowanie i wykształcenie młodych ludzi można streścić w krótkim stwierdzeniu: mamy wspaniałą młodzież. Nie do końca zgadzam się z tymi, którzy narzekają. Spotykam wiele młodych wspaniałych osób, które coraz częściej mają wykrystalizowane spojrzenie na swoją przyszłość. Wiedzą co chcą realizować i podejmują kolejne kroki w sposób bardzo świad-

wszystkich dostępna i atrakcyjna.

- Przy kolegialnych organach o dużej liczebności funkcja przewodniczącego nabiera szczególnej wagi. W świetle Pana długiego już doświadczenia w tej roli, jakie zasady są ważne, aby skutecznie sprawować tę funkcję?

- Podstawowa funkcja przewodniczącego Rady to sprawne przygotowanie i poprowadzenie zarówno prac komisji jak i obrad sesji. Jeżeli będziemy obradować bardzo długo i będziemy o pewnych rzeczach mogli bardzo obszernie dyskutować



Wizyta dzieci z Radunia (Białoruś) w Starostwie Powiatowym w Świdniku.

domy i uporządkowany. Często w różnych działaniach, które opierają się na zaangażowaniu wolontariuszy, mamy nadmiar chętnych do pomocy. Nie wiem czy coś się zmieniło tak bardzo w ostatnim czasie, czy raczej nie znamy prawdziwej twarzy naszego społeczeństwa. Może jest ona troszeczkę przysłonięta opiniami zewnętrznymi, bardzo pochopnymi czasami? Nie wiemy jaka ta twarz jest tak naprawdę.

- Czy ma Pan na myśli niezwykle doświadczenie żaloby narodowej?

- Tak, to jest niezwykle istotne. Ta ukryta twarz. A może to jest właśnie prawdziwa nasza twarz? Tacy jesteśmy w sytuacjach ważnych. W tych niezwykle trudnych dniach wdziliśmy mnóstwo młodych ludzi. Jest to zupełnie normalne, bo w naszych dziejach, jeśli działo się coś ważnego: powstania, zrywy narodowe, to przede wszystkim młodzi ludzie angażowali się w nie z całą energią. To jest wzmocnienie dla nauczyciela-pedagoga; znak, że istotne rzeczy należy w sposób wyważony, systematycznie zaznaczać. W pewnym momencie młodzi mogą mówić, że trochę ich się przynudza wzniosłymi sprawami, ale kształcenie czy wychowanie jest adresowane tak naprawdę do przyszłego dorosłego człowieka, który w odpowiednim momencie wróci do pewnych ważnych sygnałów, które otrzymał w procesie edukacyjnym.

- Powiat jest organem prowadzącym dla wielu szkół. Jak z tej perspektywy postrzega Pan system edukacji?

- Myślę, że w tej dziedzinie też zachodzą zmiany. Dbamy o rozbudowę bazy, remonty, wyposażenie. Rosnie liczba osób kształcących się na poziomie maturalnym. Powiat świdnicki jest w czołówce w województwie lubelskim, jeśli chodzi o wyniki tego ważnego egzaminu. Poziom kształcenia nie tylko w szkołach ponadgimnazjalnych, za które odpowiada powiat, ale także w podstawowych i gimnazjach jest na dobrym poziomie. To nie znaczy, że nie powinniśmy jeszcze tego szlifować. Generalnie te warunki, które zostały stworzone lokalnie, a także szeroka możliwość rozwijania aspiracji młodzieży ponadgimnazjalnej poprzez sąsiedztwo Lublina sprawiają, że oferta edukacyjna jest dla

i wielokrotnie wracać do tych samych zagadnień, to wcale nie oznacza to rzeczywistego szacunku dla praw radnych do wypowiadania się. Myślę, że w sprawnym prowadzeniu obrad rzecz istotna jest dbałość o słowo, dbałość o przygotowanie wypowiedzi, zgromadzenie rzeczywistych argumentów. W naszym powiecie istnieje możliwość szerokiego wypowiedzenia się na komisjach, a później na sesjach rady. Ale jeżeli zagadnienie nie wymaga długiego debatowania to szanujemy wtedy czas innych. Komisje przygotowują sesję i tam każdy ma możliwość uczestnictwa, stosownie do aktywności poszczególnych radnych.

Ważna jest również umiejętność rozładowanie napięcia, które czasem powstaje w trakcie sesji. Jest rzeczą istotną, żebyśmy próbowali z takiej sytuacji wychodzić w sympatyczny sposób. Przypuszczam, że chyba się to udaje. Ja nie obserwuję, żeby dyskusje na jakiś temat - czasem zdecydowane - później powodowały negatywne relacje między radnymi.

- Czy powiat z siedzibą w Świdniku ma przed sobą przyszłość?

- Świdnik jest zdecydowanie miastem szczególnym. W różnych przejawach, w swojej historii i współcześnie dajemy znać o sobie, że jesteśmy ważną częścią Lubelszczyzny. Myślę, że cechą naszego miasta i powiatu jest realizm. Patrzymy realnie na nasze miejsce na ziemi - w województwie lubelskim, w części wschodniej naszej ojczyzny, na to, co jest możliwe do zrobienia w naszej rzeczywistości. Mimo że jesteśmy w pobliżu dużego miasta - Lublina, to właśnie powiat z siedzibą w Świdniku mobilizuje społeczność lokalną na szczeblu najodpowiedniejszym do spełniania podstawowych potrzeb w zakresie edukacji, bezpieczeństwa, wkrótce także poprzez sąd. Powiat dopełnia obraz naszego życia społecznego w tych podstawowych sferach, które nie mogą być zrealizowane w gminach, a w województwie byłyby odległe i niedostępne.

Diękuję za rozmowę.

Rozm. Radosław Brzózka

Szerzej o historii powiatu, wychowaniu, szkole, Kresach, a także współczesnej Białorusi i Ukrainie czytaj na www.powiat.swidnik.pl



Przewodniczący Ryszard Borowiec wręcza podczas sesji Rady nagrody najlepszym sportowcom powiatu.

trzy lata przyjmowałem w mojej szkole pochodzące stamtąd dzieci. Opiekowałem się także trójką Polek, które skończyły w Świdniku liceum i studiują obecnie w Polsce. Okazją do spotkań są wyjazdy na Wschód. Niezwykle ważne jest to, że nie spotkałem się nigdy z podeśnięciem roszczeń; oczekiwaniem, że my coś musimy, powinniśmy. Pierwsza rzecz, która była akcentowana to obecność. Pamiętam, moment, gdy starsza pani w katedrze w Grodnie podeszła do nas i powiedziała: „Przyjeżdżajcie”. Nie oczekiwała żadnej pomocy tylko obecności. Goszcząc wśród Polonów wielokrotnie spotkałm się z olbrzymią serdecznością związaną z faktem, że chcemy być z nimi wspólnie. Dzięki tym spotkaniom mają okazję podzielić się zyciem:

nych spraw. Skoro dorośli nie mają często takich informacji, tym bardziej młodych trzeba w tym względzie edukować. Przyglądając się obrodom zdobędą informacje, jakie są kompetencje danego samorządu, a zarazem będą mogli się dowiedzieć jak to w praktyce funkcjonuje.

Ważna jest również ta wiedza, że Rada podejmuje decyzje w oparciu o pewne przepisy, ściśle uwarunkowania. Istotna jest świadomość, że funkcjonujemy w ramach prawa i nie możemy podejmować decyzji tak, jak nam się podoba czy tak, jak byśmy bardzo chcieli. Fundamentalne jest zrozumienie, że możemy w tym wszystkim uczestniczyć, obserwować, podsumowywać i wpływać, ale wymaga to od nas troszeczkę wysiłku. Obserwacja sposobu podejmowania decyzji przez radnych i

Telefon dyżurny

Klonowa w centrum uwagi

Do naszej redakcji przyszedł list, w którym czytelnik krytykuje fakt pominięcia budowy kilkunastu metrów dojazdu do dwóch bloków przy ulicy Modrzewiowej i Strumińskiego.

Rozmawialiśmy w tej sprawie z Magdaleną Kurowską, naczelnik Wydziału Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji w Świdniku, która wyjaśniła, że ulice wymienione przez czytelnika są drogami bocznymi, gruntowymi. Obecnie plan budowy dotyczy odcinka drogi Kłonowej, która połączy się z aleją Lotników Polskich i poza te wyznaczo-

ne ramy nie można wyjść. Są one ściśle sprecyzowane w dokumentach. Zgodnie z budżetem oraz planem rozwoju nie jest możliwa budowa dróg dojazdowych do wspomnianych przez czytelnika bloków. Nie można wykluczyć, że w przyszłości drogi powstaną, najpierw jednak muszą się znaleźć pieniądze w budżecie.

ZMIANA LOKALIZACJI**PUNKTU OBSŁUGI PODATNIKA W ŚWIDNIKU**

Od 11 sierpnia 2010r. (środa) Punkt Obsługi Podatników w Świdniku będzie się mieścić w budynku położonym w centrum Świdnika, przy ul. Wyszyńskiego 12.

Plac Konstytucji 3 Maja: Oglądamy filmy i śpiewamy

Sierpniowe atrakcje

Wzorem innych miast, w Świdniku też będzie kino letnie. Wprawdzie dopiero w sierpniu i tylko dla dzieci, ale miejmy nadzieję, że to tak na początek. Starsi Czytelnicy Głosu pamiętają zapewne, że takie kino już w naszym mieście było. Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na projekcję filmu dla dzieci „Lato Muminków”, która odbędzie się 16 sierpnia, o godzinie 20 na Placu Konstytucji 3 Maja. Tydzień później, 24 sierpnia, o godzinie 10, również na Placu kolejna atrakcja dla najmłodszych świdniczan. Śpiewające dzieci mogą wziąć udział w Festiwalu Piosenki Letniej.

**I Ogólnopolski Festiwal
Muzyki Chrześcijańskiej
Maranatha
w ramach
X Międzynarodowego
Festiwalu
Stróżów Poranka
- debiutu**

Festiwal odbędzie się 25 września 2010r. w sali widowiskowej kina LOT w Świdniku. Imprezę uświetni formacja New Life'm z Natalią Niemen, Basią Włodarską, Mateuszem Otrembą, Joachimelem Menclem, Robertem Cudziechem oraz Marcinem Pospieszalskim. Organizatorzy zapraszają do udziału młode zespoły wokalne i instrumentalno-wokalne. Warunkiem dopuszczenia do festiwalu jest przesłanie do 25.08.2010r., na adres organizatora, karty zgłoszeniowej i 3 nagrań. Spośród nadesłanych zgłoszeń, jury wybierze 10. Zakwalifikowane zespoły zaprezentują podczas festiwalu po dwa utwory.

Więcej informacji o festiwalu na stronie www.mok.swidnik.pl/maranatha

Koordinator festiwalu: Paulina Niezbecka, email: paulinianiezbecka@mok.swidnik.pl lub paulinianiezbecka@wp.pl

Repertuar kina LOT

30 lipca - SAGA ZMIERZCH: ZAĆMIENIE, prod. USA, od lat 12, godz. 10.00; 16.00; 18.30

31 lipca - 1 sierpnia - SAGA ZMIERZCH: ZAĆMIENIE, godz. 16.00; 18.30.

Kupon na bezpłatne ogłoszenie do 10 słów

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Treść

Imię i nazwisko

Adres do wiadomości redakcji.....

dr nauk med.
ANDRZEJ JURKIEWICZ
specjalista ortopeda
traumatolog

Przyjęcia w każdy
piątek miesiąca
w godz. 15.00 – 17.00

Świdnik, ul. Struga 10

R-75

**Miejski Klub Honorowych
Dawców Krwi Polskiego Czer-
wonego Krzyża „SERCE” w
Świdniku** informuje, że pla-
nowana akcja oddawania krwi
dla mieszkańców miasta odbę-
dzie się 4 sierpnia 2010 r. w sali
konferencyjnej Urzędu Miasta,
w godz. 8.00 - 13.00. Prosimy o
liczne przybycie.

Comiesięczna akcja honorowe-
go oddawania krwi odbędzie
się 19 sierpnia 2010r. w godz.
7.30 – 13.00 w ośrodku rehabili-
tacji zawodowej PZL-Świdnik.

**Telefon redakcji
(81) 468 74 54**



Czekamy na sygnały

**Zakład Pogrzebowy
KAIS**

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Złatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Targowa 1
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

**Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku
al. Armii Krajowej 1**

w dniu **03.08.2010 r. o godz. 10.00**
w biurze Spółdzielni pok. nr 20
organizuje przetarg ustny
nieograniczony

na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lo-
kalu mieszkalnego przy **ulicy Raclawickiej 28/27 pow.
użytkowa 36,20 m²**,
1 pokój z kuchnią, przedpokój, łazienka i WC, balkon,
II piętro, bez piwnicy
cena wywoławcza 98 000,- zł. - wadium 9 800,- zł.
Informacja: Dział Czynkowski-Mieszkaniowy pok. nr 12
tel. (81) 751 67 71.

Zapraszamy na bezpłatne szkolenia realizowane w ramach projektu
„BLISKO LOTNISKO II – PERSPEKTYWA NOWEJ PRACY”



**Jeśli zamieszkujesz na terenie powiatu świdnickiego
i jesteś osobą niepracującą, oferujemy:**

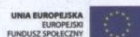
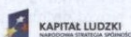
- 52 godziny bezpłatnego szkolenia „Transport i bezpieczeństwo przesyłek lotniczych” z certyfikatem międzynarodowym
- 15 godzin bezpłatnego szkolenia z zakresu obsługi programu klasy ERP
- 67 godzin bezpłatnego szkolenia z zakresu obsługi wózka jezdniowego z certyfikatem międzynarodowym
- 330 godzin bezpłatnego kursu prawa jazdy kat C z kwalifikacją wstępną

Wypłacamy dodatek szkoleniowy w wys. 4 zł/godz.

Zapraszamy kobiety!

Kontakt:
Fundacja PAN - Oddział w Lublinie „Nauka i Rozwój Lubelszczyzny”
Biuro Projektu – Lublin ul. Turystyczna 44 III piętro.
Telefon:
81 745-06-00

Projekt „BLISKO LOTNISKO II – PERSPEKTYWA NOWEJ PRACY” współfinansowany ze środków
Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



**ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W BEZPŁATNYCH
SZKOLENIACH:**

Jeśli jesteś:

osobą pełnoletnią, niepracującą od co najwyżej 6 miesięcy, zamieszkałą
na terenie powiatu kraśnickiego, świdnickiego, lubelskiego lub miasta Lublin

OFERUJEMY SZKOLENIA:

- Transport i bezpieczeństwo przesyłek lotniczych kończą-
ce się międzynarodowym certyfikatem.
- Wprowadzenie do obsługi programów ERP—logistyka,
transport, magazyny.
- Obsługa wózka jezdniowego kończąca się międzynaro-
dowym certyfikatem.
- Trening psychologiczno motywacyjny, indywidualne
konsultacje z doradcą zawodowym, opracowanie indy-
widualnych planów działania.

Kontakt:

Fundacja PAN oddział w Lublinie „Nauka i Rozwój Lubelszczyzny”
Biuro Projektu: Lublin ul. Turystyczna 44 (III piętro)

Telefon: 81 745-05-00

ZAPRASZAMY KOBIETY!

Projekt „BLISKO LOTNISKO II – perspektywa nowej pracy” współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego





panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Metalowcy powodzianom

Już po pierwszej wielkiej wodzie w Gminie Wilków wysłaliśmy z inicjatywą pomocy jej mieszkańcom. Zarząd Związku przeznaczył na ten cel kwotę 3000 zł. Za te pieniądze zostały zakupione najpotrzebniejsze przedmioty. Zbieraliśmy także dary, które zostały przekazane powodzianom w dniu 2 czerwca.

Po drugiej wielkiej wodzie także zbieraliśmy dary i w dniu 16 lipca przekazaliśmy je powodzianom. Chcielibyśmy podziękować ofiarodawcom kol. Markowi Zgórskiemu i jego kolegom, Pani Ani Gumie-

niak PPH „Sawa” oraz innym. Za organizację tej akcji dziękujemy członkom Zarządu ZZ „Metalowcy”, Zdzisi Michalak, Eli Karp, Jurkowi Wałęckiemu, Marianowi Krupskiemu, Romkowi Jarosińskiemu.

Z relacji naszych przedstawicieli przekazujących dary wynika, że ogromna tragedia dotknęła powodzian. Te dary oraz pomoc rzeczowa to tylko mała cząstka tego czego Oni potrzebują. Dlatego też apelujemy o dalszą pomoc dla powodzian.

Puchar ZZ „Metalowcy”



Od lat Zarząd Koła PZW Świdnik wraz z Zarządem ZZ „Metalowcy” PZL-Świdnik, organizują coroczną imprezę wędkarską. Tym razem nocne zawody zorganizowane zostały nad jeziorem Dratów. W sobotę, 10 lipca, o godz. 17, na odprawę zgłosiło się 40 zawodników. Imprezę otworzył i powitał uczestników przewodniczący ZZ „Metalowcy” Jan Borys, życząc zawodnikom udanych połowów. Wszyscy wędkarze otrzymali znaczki okolicznościowe z tematyką wędkarską oraz napoje chłodzące.

Tym razem jezioro Dratów było wyjątkowo szczerne. Wszyscy wędkarze zdobyli punkty, a niektórzy szczyłi się bardzo dobrymi osiągnięciami.

Zawody (coroczny maraton) były otwarte, startowali wędkarze z różnych kół, co świadczy o dużej randze organizowanych spotkań. Z wędkarską bracią dość skutecznie

rywalizował przewodniczący Jan Borys. Puchar przewodniczącego ZZ „Metalowcy” zdobył Jerzy Kowalski, uzyskując 9025 pkt. Na drugim miejscu sklasyfikowany został Piotr Sawicki, z wynikiem 8500 pkt. Jacek Kuna, z wynikiem 8325 pkt., uplasował się na trzecim miejscu. Puchar z rąk przewodniczącego, wraz z upominkiem, otrzymał najwyższej sklasyfikowany w zawodach związkowiec - Sławomir Juć. Zdobył on 7195 pkt.

Ogółem zawodnicy zdobyli 14 751 punktów. Puchary, dyplomy oraz upominki dla wędkarzy sklasyfikowanych do 10 miejsca wręczył przewodniczący Zarządu ZZ „Metalowcy”. Podziękował wędkarzom za uczestnictwo, wspaniałą atmosferę i sportową rywalizację i zachęcił jednocześnie do spotkań na następnych zawodach wędkarskich.



WYSTĄPIENIE JANA GUZA

Jestem dumny i szczęśliwy, że mogę przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Dumny, bo reprezentuję Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, któremu zaufało 200 tysięcy obywateli i wciąż napływają kolejne głosy poparcia.

Szczęśliwy, bo udało się stworzyć ogromny ruch społeczny na rzecz uzdrowienia systemu emerytalnego. Ale usłyszyście pewnie też w moim głosie nutę niepokoju, bo przecież pamiętam moje poprzednie wystąpienie. Przedstawiłem wówczas w imieniu Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dotyczący osób pracujących w warunkach szczególnych i wykonujących pracę w szczególnym charakterze. Mam nadzieję, że dzisiejszy projekt nie podzieli losów tamtego projektu. A przypomnę, że poparło go wówczas 700 tysięcy obywateli.

Wysoka Izbo!

Główną ideą projektu ustawy jest stworzenie pracownikom o bardzo długim stażu pracy możliwości przejścia na emeryturę przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego. Proponowane rozwiązanie dotyczy ma kobiet, które mają okres składkowy wynoszący co najmniej 35 lat oraz mężczyzn, mających okres składkowy co najmniej 40 lat.

W uzasadnieniu do projektu ustawy szczegółowo omówione zostały zalety proponowanych rozwiązań, które łączą interes beneficjentów z interesem państwa, a w szczególności stanu finansów publicznych. W tym miejscu zatem pozwolę sobie na wymienienie podstawowych zalet projektu ustawy.

Ustawa zakłada, że niezależnie od możliwości przejścia na emeryturę w wieku 65 lat mężczyzna i 60 kobieta prawo do emerytury, bez względu na wiek nabejdą także osoby o bardzo długim stażu ubezpieczeniowym – stażu opartym na faktycznej aktywności zawodowej, bowiem pod uwagę będą brane jedynie te lata, za które opłacono została składka na ubezpieczenie emerytalne. Dzięki wprowadzeniu takiego rozwiązania powinno nastąpić:

1. zwiększenie zainteresowania pracowników do wykonywania pracy rejestrowanej;
2. zmniejszenie skali zatrudnienia w szarej strefie;
3. zmniejszenie liczby przypadków ukrycia przez pracodawców i pracowników faktycznie wypłacanego wynagrodzenia;
4. zmniejszenie liczby przypadków zgłaszania do ubezpieczenia społecznego i urzędów podatkowych zaniżonych wynagrodzeń w wysokości minimalnej płacy;
5. realne zwiększenie wpływów do budżetu z tytułu podatku od osób fi-

zycznych;

6. zwiększenie wpływów do Narodowego Funduszu Zdrowia z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne;

7. zwiększenie wpływów do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek ubezpieczenia społecznego;

8. zmniejszenie wydatków samorządów terytorialnych przeznaczonych na wszelkiego rodzaju pomoc społeczną udzieloną osobom, które po przepracowaniu kilkudziesięciu lat utraciły pracę i nie mają szans na zatrudnienie;

9. ograniczenie kosztów społecznych związanych z zapobieganiem wzrostu liczby osób wykluczonych społecznie, oraz zabezpieczenie beneficjentów ustawy w emeryturę w wysokości akceptowanej przez nich samych.

Niewątpliwie te wymienione powyżej niepodważalne korzyści, wynikające z wprowadzenia proponowanych zmian w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wpłynęły na to, że do składu Obywatelskiego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej weszli przedstawiciele wszystkich środowisk społecznych reprezentujących najróżniejsze zawody. W zbieraniu podpisów, popierających projekt ustawy, zaangażowały się nie tylko związki zawodowe zrzeszone w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych, lecz także w innych centralach związkowych. Projekt ustawy, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym, spotkał się z niezwykle pozytywnym odbiorem środowiska pracowniczego. W okresie tylko dwóch miesięcy zebraliśmy ponad 200 tys. podpisów obywateli. Dzięki patronowi medialnemu dziennika „Super Ekspres”, którego członkowie redakcji weszli w skład Komitetu, do zbierania podpisów włączyły się także osoby prywatne, które zawiązały nieformalne obywatelskie grupy poparcia. Mimo złożenia projektu do Łaski Marszałkowskiej na adres Komitetu, nadal wpływają listy z poparciem ustawy. Mamy już kolejne kilkadziesiąt tysięcy podpisów.

Korzystając z możliwości, składam podziękowania wszystkim którzy poparli naszą inicjatywę. Przedkładając projekt obywatelski sprostaliśmy społecznemu zapotrzebowaniu, zrealizowaliśmy Waszą wolę. Od dziś ostateczny rezultat naszych działań uzależniony jest tylko od przedstawicieli, których wybraliśmy do parlamentu w wyborach powszechnych. Liczymy, że nie zawiodą i udowodnią, że są godni powierzenia im mandatu.

Wysoka Izbo!

Chcę z całą mocą stwierdzić, że społeczeństwu w sprawach dotyczących ubezpieczenia społecznego, nie jest przekazywana cała prawda. Trzeba raz na zawsze skończyć ze straszeniem ubezpieczonych, że nie będzie komu pracować na przy-

szłych emerytów, że zabraknie środków finansowych na wypłatę świadczeń.

Faktem jest, że w perspektywie najbliższych kilkadziesiąt lat stosunek osób w wieku produkcyjnym do liczby osób w wieku emerytalnym ulegnie zmniejszeniu. Nie oznacza to jednak, że należy zmniejszyć liczbę emerytów poprzez podniesienie wieku emerytalnego uzasadniając to przewrotnie tym, że im później przejdzie się na emeryturę, tym będzie ona wyższa. Społeczeństwo ma świadomość, że im wyższy wiek emerytalny, tym mniejsza liczba ubezpieczonych, którzy dożyją do emerytury.

To, czy będą środki na wypłatę świadczeń, zależęć będzie przede wszystkim od polityki społecznej państwa, od pierwotnego podziału dochodu narodowego, od wysokości transferów społecznych, od tego, jakie grupy społeczne będą beneficjentami wypracowanego dochodu. Jak doskonale wiemy, wysokość dochodu nie zależy od liczby osób w wieku produkcyjnym ale przede wszystkim od liczby pracujących i wartości wytworzonych przez nich towarów i usług. Przypomnę, że na dzień dzisiejszy mamy do zagospodarowania kilka milionów osób, które nie mają miejsc pracy.

Z całym wystąpieniem Przewodniczącego Jana Guza oraz innych posłów można się zapoznać w kronikach związkowych na stronie internetowej OPZZ lub siedzibie Związku Zawodowego „Metalowcy”.

**Stowarzyszenie „NIEOBOJETNI RAZEM”
we współpracy z ZZ „METALOWCY”
oraz ZWIĄZKIEM NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
organizuje coroczną AKCJĘ ZESZYT**

skierowaną do najsłabszych rodzin, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej. Pomoc będzie udzielana w miarę uzyskanych środków. Dane dzieci oraz miejscowości, szkoła, klasa należy składać u przewodniczących kół związkowych oraz w zarządzie ZZ „Metalowcy”, w Klubie Emeryta i Rencisty oraz w siedzibie Związku Nauczycielstwa Polskiego.

I CZYTANIE PROJEKTU OPZZ O EMERYTURACH

22 lipca 2010 roku, w Sejmie, odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Projekt został zgłoszony przez Obywatelski Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, który zebrał ponad 280 tysięcy podpisów poparcia.

W imieniu komitetu projekt ustawy przedstawił przewodniczący Komitetu Jan Guz.

Następnie posłowie przedstawili stanowiska klubów i kół poselskich: Marzena Okapa-Drewnowicz (PO), Stanisław Szwed (PIS), Ryszard Zbrzyzny (Lewica), Mieczysław Kasprzak (PSL), Zdzisława Janowska (SdPi). Po złożeniu oświadczeń przez kluby i koła,

24 posłów skierowało pytania do Jan Guza. Wypowiedziała się również minister pracy Jolanta Fedan i wiceminister Marek Bucior. Na wszystkie uwagi odpowiedział Jan Guz.

Po południu odbyło się głosowanie nad skierowaniem projektu OPZZ do dalszych prac w komisjach sejmowych. Wniosek o odrzucenie zgłoszonego przez OPZZ projektu ustawy zgłosiła Platforma Obywatelska. W głosowaniu za skierowaniem projektu OPZZ do dalszych prac było 224 posłów (PIS, Lewica, większość PSL i niezrzeszonych), przeciw 200 (Platforma Obywatelska i część niezrzeszonych).

SŁODKI PRZEPIS NA SUKCES

Smietana, cukier, czekolada, galaretka truskawkowa, sok z cytryny... Te właśnie produkty okazały się kluczem do sukcesu dla uczennic II klasy o specjalności technik żywienia i gospodarstwa domowego z Zespołu Szkół nr 1 w Świdniku. Ewelina Frańczyk i Katarzyna Sierdak wzięły udział w konkursie pod hasłem „Desery Europy”, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Polskich Kucharzy i Cukierników w Lublinie. Tematem kulinarnych zmagających cukierni „Chmielewski” stał się deser na bazie śmietany i czekolady. Dziewczęta przygotowały słodką przekąskę o frywolnej nazwie „Czekoladowa pokusa z Norwida”. Zachwyciła jurorów smakiem i wyglądem, a Ewelinie i Kasi przyniosła zwycięskie laury.

- Zajęcie pierwszego miejsca, to dla nas ogromna satysfakcja oraz potwierdzenie, że dobrze wybrałyśmy szkołę. Widać nadajemy się do tego zawodu - śmieją się dziewczęta, które bardzo lubią przyrządzając także salatkę. Od razu podają przepis na „Owocowy raj”:

- Ponieważ trwa sezon owocowy, zachęcamy do zrobienia lekkiej i smacznej salatkę z arbuza, brzoskwiń i ananasów z puszkii, kiwi, bananów skropionych sokiem z cytryny, truskawek oraz rodzynek. Wszystkie owoce należy pokroić w dużą kostkę, posypać rodzynkami i



delikatnie wymieszać. Po prostu pychota!

- To są naprawdę wyjątkowe uczennice, dlatego wybrałam je do konkursu - podkreśla **Małgorzata Motyl**, kierownik szkolenia praktycznego. - Szwarcze można na nich polegać. Są bardzo obowiązkowe, sumienne. Wygrana jest ukoronowaniem ich umiejętności. Zdobyte przez nie pierwsze miejsce jest jednocześnie pierwszą tak poważną nagrodą w historii szkoły, więc tym bardziej się cieszymy.

Dziewczęta ani myślą spoczywać na laurach. We wrześniu wezmą udział w konkursie „Dziczyna i grzyby”. W czasie wakacji nie tylko więc odpoczywają, ale i szukają inspiracji na kolejne smakowite dania.

Czekoladowa pokusa z Norwida
Składniki: 0,5 l śmietany 36%, 3 łyżki cukru pudru, cukier waniliowy, 3 łyżki rumu, sok z cytryny, galaretka truskawkowa, 0,5 szkl. gorącej wody, 0,5 kg truskawek, 3 tabliczki czekolady, listki mięty
Sposób wykonania:
 Ubić śmietanę. W trakcie ubijania dodać cukier, cukier waniliowy, rum, sok z cytryny. Galaretkę rozpuścić w pół szklanki wody. Gdy wystygnie, wymieszać z truskawkami pokrojonymi w drobną kostkę. Czekoladę rozpuścić, wystudzić w dowolnym kształcie.

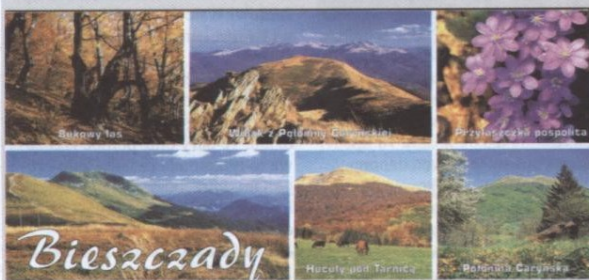
Kolejność układania:
 Układać na przemian: bita śmietana, płatek czekolady, bita śmietana, truskawki z galaretką, płatek czekolady, bita śmietana, płatek czekolady.

POZDROWIENIA

Wakacje w pełni. Mieszkańcy naszego miasta, korzystając z pięknej pogody, wypoczywają w różnych zakątkach Polski. Letnie pozdrowienia z Krasnobrodu przysłały nam dzieci przebywające na koloniach Komitetu SOS „Solidarność”. Poczttówkę z wyrazami pamięci otrzymaliśmy również od uczestników i pracowników Warsztatu Terapii Zajęciowej PSOU w Świdniku, którzy wędrowali po Bieszczadach.



Historia Sancluarium

[illegible]

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Siatkarze przygotowują się do sezonu

Bez rewolucji kadrowej

W poniedziałek, siatkarze Avii rozpoczęli, po wakacyjnej przerwie, przygotowania do sezonu 2010/2011. Na parkiet hali Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego, gdzie odbyły się pierwsze zajęcia, wyszło 14 zawodników, w tym trzech nowych. W najbliższą sobotę zespół wyjeżdża na tygodniowy obóz na Słowację, gdzie w górskim terenie będzie nadal pracował nad formą.

- Najbliższe tygodnie chcemy poświęcić na ładowanie akumulatorów, skupiemy się na wytrzymałości i sile – mówi **Krzysztof Lemieszek**, szkoleniowiec świdnickich siatkarzy. - W Świdniku zawodnicy będą korzystać z obiektów sportowych Szkoły Podstawowej nr 7. Te dwa pierwsze tygodnie będą ciężkie dla zespołu. Nadechodzący sezon nie zapowiada się lekko. Będziemy potrzebować o wiele więcej sił, żeby grać, przynajmniej na takim poziomie, jak ostatnio. W zespole nie zaszyły rewolucyjne zmiany kadrowe. Kryzys dał się we znaki chyba wszystkim drużynom ligowym. Nasz budżet również nie jest imponujący. Nowego kontraktu nie podpisali jeszcze Wojtek Pawłowski i Marcin Jarosz, ale to tylko formalność. Zawodnicy ci wypoczywali na urloпах, stąd brak ich podpisów. Mamy trzech nowych siatkarzy. Rafał Gosik jest świdniczaninem, występującym dotychczas w Karpatach Krosno. Chce teraz grać z nami. Inną nową twarzą jest Łukasz Staniewski. Widzieliśmy go już w Świdniku, jako środkowego zespołu Pronar Hajnówka. Może pochwalić się bardzo dobrą zagrywką. Kolejnym zawodnikiem jest drugi rozgrywający, Piotr Milewski z Osmeki

Siedlce. Mając przykre doświadczenia z ubiegłego roku, kiedy nie mieliśmy na tej pozycji zawodnika, w tym sezonie szybko go znaleźliśmy. Z zespołu odeszło dwóch środkowych: Michał Jaskulski i Marcin Malicki. Klub nie przedłużył z nimi kontraktu. Do Bzury Ozorków odszedł także drugi rozgrywający - Rafał Grabarczyk. Dziś nie powiem, czy te zmiany w zespole to wzmocnienia. Myślę, że znaczne, czas jednak to zweryfikuje.

Kolejną pocieszającą wiadomością jest wyrażenie chęci wsparcia finansowego klubu przez Agustę Westland. - W tym roku będziemy mieć trochę mniejszy budżet - mówi **Marian Chalas**, prezes GPTS AW. - Niemniej jednak w przyszłym roku, będzie lepiej. Oprócz tego, że nowy właściciel PZL-Świdnik będzie nas wspierał finansowo, to wystąpimy również z prośbą o wsparcie do głównego kierownictwa Agusty. Myślę, że na pewno coś dołożą. W sukurs przysłała nam także nowa ustawa o sporcie kwalifikowanym, wedle której gmina może finansować swój pierwszoligowy klub. Przyszłoroczny budżet powinien umożliwić nam działanie na poziomie nie gorszym, niż dotychczas.

s/s

Mistrzostwa Polski w Trialu Rowerowym

Gospodarze górą

W sobotę, 10 lipca, odbyły się Mistrzostwa Polski w Trialu Rowerowym. Organizatorem imprezy był Klub Motorowy CHAMPION Świdnik. Zawodnicy rywalizowali w trzech kategoriach - Elita, Junior i Amator. Jak zwykle świetnie wypadli gospodarze.

Największe emocje towarzyszyły zmaganiom elity. W tej konkurencji zobaczyliśmy ścisłą polską czołówkę - Rafała Kumorowskiego, Karola Serwina i Pawła Reczkę. Wszyscy na co dzień reprezentują klub gospodarzy zawodów KM Champion. Podczas zawodów bezkonkurencyjny okazał się Rafał Kumorowski. Najężoną trudnymi przeszkodami sekcję pokonał szybko i pewnie. Zawody zakończył z minimalną ilością punktów karnych. Zebrał ich zaledwie 7. Drugie miejsce zajął również zawodnik Championa Karol Serwin. Najgorzej wypadł mu pierwszy przejazd, w którym zaliczył 9 punktów karnych. W drugim było zdecydowanie lepiej - zaledwie 1 punkt. W trzeciej pojechał już bezbłędnie. W sumie zebrał tyle co trzy punkty karne więcej niż Rafał. Trzeci rezultat imprezy należał do świdniczanina Pawła Reczki. Jednak różnica do Karola Serwina była znaczna - 25 punktów.

Wyniki

Kat. Elita:

1. Rafał Kumorowski 7 pkt (KM CHAMPION Swidnik), 2. Karol Serwin 10 pkt (KM CHAMPION Swidnik), 3. Paweł Rzeczek 25 pkt (KM CHAMPION Swidnik), 4. Paweł Palacz 49 pkt (KM CHAMPION Swidnik), 5. Michał Zubek 56 pkt (Aquila Wadowice), 6. Bartosz Cwicz 57 pkt (Stalk Mielec), 7. Marek Bielowska 60 pkt (PKS Dębnicki Kraków), 8. Dawid Pietrzak 62 pkt (Aquila Wadowice), 9. Michał Nowak 67 pkt (1 x 0 pkt) (niezrzeszony - Warszawa), 10. Piotr Rzeczek 67 pkt (0 x 0 pkt) (niezrzeszony - Rabka), 11. Michał Murawski 75 pkt (najlepszy czas przejazdu całych zawodów), 12. Tomasz Stoki 75 pkt (PKS Dębnicki Kraków), 13.

Damian Woźniak 75 pkt (PKS Dębnicki Kraków)

Kat. Junio

1. Filip Mrugała 6 pkt (Aquila Wadowice), 2. Tomasz Hofman 22 pkt (Aquila Wadowice), 3. Krystian Woźniak 44 pkt (Aquila Wadowice), 4. Jacek Jarząbek 55 pkt (Gorce Nowy Targ), 5. Piotr Surga 58 pkt (Aquila Wadowice), 6. Tomasz Tamiola 63 pkt (Stal Mielec), 7. Szczepan Dvudch 68 pkt (Stal Mielec).

(Zawojak Zawoja), 8. Michał Brzeżański 75 pkt (Aquila Wadowice), 9. Jakub Polak 75 pkt (Zawojak Zawoja) 10. Arkadiusz Sowa 75 pkt (Stal Mielec)

Kat. Amator

1. Łukasz Szczepny 9 pkt (Tarnobrzeg),
2. Marcin Bugajewski 16 pkt (Poznań),
3. Rafał Pisarski 19 pkt (Katowice),
4. Robert Lejko 38 pkt (KM CHAMPION Świdnik), 5. Cezary Kruszewski 42 pkt (Warszawa), 6. Adam Gendek 53 pkt (Warszawa), 7. Paweł Sutkowski 57 pkt (Warszawa), 8. Jarosław Mętrak 72 pkt (Warszawa), 9. Hubert Walczak 75 pkt (Wrocław).



Od lewej: Paweł Reczek, Rafał Kumorowski i Karol Serwin.

**Miejski Ośrodek Kultury serdecznie zaprasza
do Motostrefy WSK,
czyennej do końca sierpnia,
od poniedziałku do piątku w godz. 9-15.
Tych z Państwa, którzy nie mogą
przybyć osobiście zapraszamy
do odbycia wirtualnego spaceru
<http://www.mok.swidnik.pl/wsk/3d.htm>**



PORADNIA DLA KOBIET

USG

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54